



# **Totalitarno-kolonialny wymiar sowieckiego ludobójstwa narodu ukraińskiego w świetle myśli Rafała Lemkina. Analiza politologiczna**

GENNADI POBEREŻNY

WOLNY UNIWERSYTET UKRAIŃSKI W MONACHIUM, NIEMCY  
HARVARD UKRAINIAN RESEARCH INSTITUTE, USA

## **Abstrakt**

W niniejszym opracowaniu autor dotyka problematyki Hołodomoru – zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim, choć niezawężonej jedynie do Wielkiego Głodu lat 1932–1933 – poddanej politologicznej analizie w kontekście szerszej genocydalnej polityki władzy sowieckiej prowadzonej względem Ukraińców w ZSRS. W tym celu w artykule wskazuje się na główne elementy składowe koncepcji zbrodni ludobójstwa skonstruowanej przez Rafała Lemkina (który podnosił, że jest ona w istocie zbrodnią kolonialną), a także jej porównanie z obowiązującą definicją genocydu w treści Konwencji ONZ z 1948 r. Wreszcie autor pochyla się nad dyskursem odnoszącym się do obecności ludobójstwa (na czele z Hołodomorem) i jego percepcji w ukraińskiej polityce pamięci ostatnich kilku dekad.

## **Słowa kluczowe:**

[ludobójstwo](#), [Hołodomor](#), [kolonializm](#), [naród ukraiński](#), [Związek Sowiecki](#), [Rafał Lemkin](#).

Rekwizycja ziarna od zamożnych chłopów na Kubaniu (ZSRS) w 1933 r.

Autor: U. Druzhelubov. The date of death is impossible to determine therefore PMA is not known.

Proletarskoe Foto (Proletarian Photo) issue 1 dated Feb 1933, Суспільне надбання (Public Domain),

<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=69991318>

## Wprowadzenie

Zbrodnia ludobójstwa jest zazwyczaj określana mianem „zbrodni nad zbrodniami” albo „przejawem ludzkiej niehumanitarności”, co sugerować mogłoby jej integralne zrównanie z traumatycznym doświadczeniem obozów śmierci czy masowych mordów. Koncepcja ta nie zawsze była wykorzystywana do oceny wyłącznie umyślnych masowych zabójstw dokonywanych na ludności cywilnej. Rafał Lemkin, polski naukowiec i prawnik, który stworzył pojęcie *genocide* i poprzez tytaniczną pracę w znacznej mierze doprowadził do uchwalenia w 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa wyraźnie wskazywał na kolonialny wymiar tej zbrodni, przejawiający się działaniem na rzecz niszczenia kulturowej różnorodności ludzkości (danych wspólnot). Według Lemkina, ludobójstwo jako zbrodnia jest zawsze czynione z zamiarem likwidacji (wykorzenienia) danej grupy jako takiej i wymierzone przeciwko przedstawicielom tej grupy, których sposób życia, tradycje czy kultura mają (w świadomości sprawców) zostać wyniszczone. Dlatego też genocyd może być urzeczywistniony nie tylko w czysto brutalny sposób – aż do fizycznej eksterminacji każdego członka danej grupy, ale i w sposób zdecydowanie mniej gwałtowny, np. poprzez przymusową asymilację.

Na kształtowanie się nowatorskiej myśli Lemkina w tej materii w dużej mierze wpłynęło kilka historycznych precedensów. Przede wszystkim wskazać należy: zniszczenie narodów rdzennych obu Ameryk, belgijską kolonizację Kongo, rzeź Ormian w Imperium Osmańskim, zbrodnie nazistowskie z okresu II wojny światowej, a także będący przedmiotem szczególnego zainteresowania w niniejszym opracowaniu Hołodomor. Prawniki uważali, że Związek Sowiecki dokonał ludobójstwa Ukraińców (a także kilku innych

narodów, m.in. Tatarów krymskich), wykorzystując w sposób skoordynowany środki natury przemocowej i nieprzemocowej w celu zniszczenia ich jako odrębnego narodu dla politycznej i ekonomicznej korzyści imperium sowieckiego<sup>1</sup>.

Polski badacz i praktyk zawodów prawnych traktował genocyd Ukraińców jako jedno z największych ludobójstw jego czasów, obok tych dokonanych przez niemieckich nazistów w czasie II wojny światowej, Imperium Osmańskie podczas I wojny światowej, a także – w latach wcześniejszych – przez „cywilizowane” imperialne państwa Europy w koloniach zamorskich. Dość powiedzieć, że dopiero względnie niedawno badacze zaczęli postrzegać sowieckie rosyjskie państwo – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) – jako imperium, które w istocie sprawowało kontrolę (formalno-prawnie) nad republikami związkowymi niczym metropolia nad koloniami. Wykorzystując definicję zbrodni ludobójstwa zaproponowaną przez Rafała Lemkina, genocyd narodu ukraińskiego w sensie metodologicznym powinien być zatem rozpatrywany jako rezultat sowieckiego kolonializmu (Мотиль, 2008).

W związku z tym w niniejszym opracowaniu autor dotyka problematyki Hołodomoru – zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim, choć niezawężonej jedynie do Wielkiego Głodu lat 1932–1933 – poddanej

<sup>1</sup> Autor używa w sposób w pełni świadomy terminu „sowiecki” zamiast – według autora – błędnego terminu „radziecki”, aby: 1) podkreślić, że panujący w latach 1920–1990 ład polityczno-prawny został Ukrainie w sposób przymusowy narzucony z zewnątrz, w istocie będąc systemem kolonialnym, a nie organicznie zrodzonym na gruncie ukraińskim; 2) odróżnić od w istocie radzieckich form ustroju, które istniały na terytorium Ukrainy w czasie rządów Ukraińskiej Centralnej Rady, a także na „Wolnym Terytorium” Machnowszczyzny, ostatecznie zniszczonych przez rosyjski bolszewizm. Zob. Гирич, 2018; Любка, 2014; Круцик, 2007.

politologicznej analizie w kontekście szerszej genocydalnej polityki o kolonialnym podłożu, prowadzonej przez władze sowieckie względem Ukraińców w ZSRS. W tym celu w artykule wskazuje się na główne elementy składowe koncepcji zbrodni ludobójstwa skonstruowanej przez Rafała Lemkina, a także jej porównanie z obowiązującą definicją genocydu w treści Konwencji ONZ z 1948 r. Wreszcie autor pochyliła się nad dyskursem odnoszącym się do obecności ludobójstwa (na czele z Hołodomorem) i jego percepcji we współczesnej ukraińskiej polityce pamięci.

## Zbrodnia ludobójstwa w koncepcji Rafała Lemkina oraz w świetle Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.

Definicja prawna zbrodni ludobójstwa zamieszczona w treści Konwencji ONZ z 1948 r. stanowiła kompromis pomiędzy wielkimi mocarstwami tamtej doby, na czele ze Związkiem Sowieckim, Francją, Wielką Brytanią oraz Stanami Zjednoczonymi Ameryki. W związku z tym nie odzwierciedlała ona w pełni idei Rafała Lemkina, jednocześnie stymulując pojawienie się dodatkowych pojęć, które ją konceptualnie dopełniały – takich jak choćby *etnocyd* i *lingwocyd*. Lemkin definiował pojęcie *genocide* jako „skoordynowany plan różnorodnych działań w celu unicestwienia podstaw życia grup narodowych dla zniszczenia grup jako takich”, ale nie rozumiał go wyłącznie poprzez masowe mordy, nawet mając na względzie tragiczne doświadczenie II wojny światowej (Lemkin, 1944, s. 79). Co oczywiste, jego koncepcja, która pojawiła się na kartach książki *Rządy państw Osi w okupowanej Europie* z 1944 r., stanowiła rozwinięcie jego poprzednich myśli z okresu międzywojennego, kiedy Rafał Lemkin pracował dla Ligi Narodów nad przygotowaniem projektów odpowiednich

aktów prawnych, które regulowałyby zasady postępowania w relacji metropolia–kolonia, a także odnosiłyby się do mniejszości narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej.

W 1933 r. prawnik zaproponował dwa powiązane koncepty: *barbarzyństwa* – tj. zbrodni wyniszczania wspólnot ludzkich (etnicznych, religijnych, społecznych) niezależnie od motywu jej popełnienia oraz *wandalizmu* – czyli działania przestępczego na rzecz zniszczenia kultury materialnej oraz dziedzictwa kulturowego danej wspólnoty. Ponadto Lemkin postulował, aby zbrodnie te zostały uznane za zbrodnie międzynarodowe, a nie wyłącznie czyny przestępcze prawa krajowego. Warto dodać, że mając na względzie rekomendowane przez polskiego prawnika definicje barbarzyństwa oraz wandalizmu, zbrodnie te odpowiadały polityce represji obserwowanej zwłaszcza w latach 30. XX w. w ZSRS, co zostało od razu dostrzeżone przez prokuratora generalnego Związku Sowieckiego, Andrieja Wyszyńskiego. Był on głównym organizatorem procesów pokazowych, a także polityki Wielkiej Czystki w ZSRS, w przyszłości stał się natomiast jednym z najważniejszych adwersarzy Lemkina na forum ONZ w czasie prac nad uchwaleniem, a następnie ratyfikacją Konwencji ws. ludobójstwa, będąc wówczas zastępcą szefa sowieckiej delegacji. Wyszyński obwinił Rafała Lemkina o próbę stworzenia projektów aktów prawa międzynarodowego, które miały celowo „napiętnować” Związek Sowiecki, wciągając państwo sowieckie w niebezpieczną dla Kremla „sieć prawa międzynarodowego”, co samo w sobie mogłoby potencjalnie zagrozić prawowitości jego reżimu. Niestawny sowiecki prokurator generalny postrzegał koncepcje barbarzyństwa i wandalizmu jako część szerszego planu Lemkina, który rzekomo rozwijał je przez lata „w imieniu państw kapitalistycznych” ze szkodą dla ZSRS.

Dlatego też pod koniec lat 40. XX w. Lemkin nie próbował używać własnej koncepcji

zbrodni ludobójstwa do opisanie sowieckiej rzeczywistości, włącznie z wydarzeniami, które dziś Ukraińcy i świat nazywają Hołodomorem, ponieważ musiał przede wszystkim przekonać sowiecką delegację pod przewodnictwem Wyszyńskiego do podpisania Konwencji ONZ. Niemniej jednak w 1953 r. Lemkin napisał przemówienie na wiec w Nowym Jorku, stanowiący jeden z elementów obchodów 20. rocznicy Wielkiego Głodu, zatytułowane „Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie” (Лемкін, 2008) (nie zdołał go wówczas jednak w pełni zaprezentować), w którym właśnie jako genocyd określił ten najokrutniejszy okres w historii narodu ukraińskiego. Emigracja ukraińska zaczęła wykorzystywać nowe pojęcie – choć, przynajmniej należy, dość sporadycznie – w przeciągu następnej dekady dla prawnego ugruntowania swoich wysiłków lobbingowych prowadzonych w USA w celu uzyskania poparcia Waszyngtonu dla oficjalnego uznania sowieckiej zbrodni popełnionej na Ukraincach jako ludobójstwa, co w praktyce zostało jednak porzucone w połowie lat 60. minionego stulecia. Zresztą termin Hołodomor również nie był zbyt szeroko używany aż do początku lat 80., kiedy w diasporze ukraińskiej w Ameryce Północnej pojawił się wielki ruch na rzecz obchodów 50. rocznicy Wielkiego Głodu, co zmusiło władzę sowiecką do pewnej reakcji. Początkowo Kreml zaprzeczał faktowi wystąpienia sztucznego głodu, a następnie próbował umniejszać jego znaczenie oraz swoją odpowiedzialność.

Dla lepszego wyjaśnienia wizji Lemkina co do ludobójstwa ogólnie, a także podejścia polskiego prawnika do genocydu narodu ukraińskiego w szczególności, warto wskazać na cechy odróżniające jego oryginalną koncepcję od definicji przyjętej w treści Konwencji ONZ z 1948 r. Należy przy tym zauważyć, że koncepcja Rafała Lemkina zmieniała się w czasie i ewoluowała od 1933 r., kiedy prawnik po raz pierwszy określił parametry zbrodni barbarzyństwa i wandalizmu.

Przedstawiona ostatecznie w przywoływanej już książce z 1944 r. koncepcja Lemkina została zniekształcona w tekście Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa przynajmniej w trzech ważnych aspektach – w celu zawężenia możliwości jej zastosowania do oceny zbrodni dokonanych przez wielkie mocarstwa kolonialne, które po utworzeniu ONZ w 1945 r. otrzymały prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Po pierwsze, według Lemkina, ludobójstwo to czysto kolonialna zbrodnia, i, co oczywiste, tego właśnie aspektu brakuje w Konwencji, ponieważ wielkie mocarstwa sprzeciwiały się jego wprowadzeniu do traktatu, chroniąc tym samym siebie przed zarzutami o odpowiedzialność za zbrodnie ludobójstwa dokonane w koloniach czy na rdzennej ludności. Co warto podkreślić, kolonializm to nie tylko formalno-prawne podporządkowanie terytoriów zależnych panującym metropoliom, ale także wyraźna asymetria władzy, czyli dominacja jednej grupy nad inną, kiedy rządząca (panująca) grupa z jednej strony ma realną możliwość podważania i wyniszczania narodowo-etnicznego modelu funkcjonowania grupy podległej, zaś z drugiej narzuca swój model istnienia (wyznawanych wartości, tradycji, pewnych zachowań). Właśnie w stałej i konsekwentnej realizacji tych dwóch etapów przejawia się stan podporządkowania kolonialnego, który stwarza odpowiednie przesłanki dla możliwego popełnienia zbrodni ludobójstwa. Warto podkreślić, że rządowi kolonialnym nie zawsze towarzyszyły zbrodnie ludobójstwa (choć często towarzyszyły im zbrodnie przeciwko ludzkości), ale co do zasady ludobójstwo dokonywane jest w warunkach asymetrii władzy pomiędzy grupą rządzącą a grupą podporządkowaną, co zbliża się do podboju jednego narodu (wspólnoty) przez inny (inną) o podłożu imperialnym.

Należy zaznaczyć, że genocyd był zazwyczaj praktykowany w koloniach osadniczych,

których rdzenna ludność podlegała przymusowej asymilacji, wygnaniu lub procesom zniszczenia. W każdym razie polityka grupy panującej burzyła podstawy życia i uniemożliwiała rozwój kulturowy podległych grup w tego typu koloniach. Co ciekawe, to właśnie Związek Sowiecki był inicjatorem wyłączenia z tekstu Konwencji przesłanki kolonialnej. Mocarstwa zachodnie, takie jak Wielka Brytania czy Francja, które co prawda były państwami o proweniencji liberalno-demokratycznej, jednak dopuszczały się aktów ludobójstwa w swoich koloniach, chętnie godziły się na propozycje Kremla. Stany Zjednoczone także nie wspierały Lemkina w tej kwestii, nie tylko ze względu na historyczną praktykę ekspansji kolonialnej, ale również z powodu ówczesnego postępowania władzy amerykańskiej wobec własnej ludności rdzennej i tubylczej, a także napływowej, pochodzącej głównie z Afryki.

Po drugie, Lemkin nie był zwolennikiem ograniczonego katalogu grup chronionych w ramach prawnej definicji genocydu: uważał, że wystarczy, aby zaznaczyć, iż jakkolwiek grupa (jako taka), niezależnie od cech charakterystycznych, potrzebuje ochrony – działanie na rzecz prewencji ludobójstwa powinno mieć zatem charakter w pełni uniwersalny. Zamknięty katalog takich grup – widoczny w treści Konwencji z 1948 r. (grupy: narodowa, etniczna, rasowa i religijna) – stanowił w istocie odejście od zasady uniwersalizmu, będąc ustępstwem wobec tych państw, które nie chciały jego istotnego rozszerzenia na inne grupy: polityczną, społeczną, językową itd. Warto jednak zaznaczyć, że nawet gdyby w traktatowej definicji pojawiły się także inne wyżej wymienione grupy, to i tak jej praktyczne zastosowanie mogłoby okazać się mocno ograniczone – trudno byłoby bowiem przewidzieć wszelkie cechy wyróżniające i kształtujące daną grupę (jako taką i na tle innych), co ułatwiłoby (sprawcom) rzeczywiste

dokonanie ludobójstwa, niemieszczącego się jednak w prawnej definicji tej zbrodni. Podstawową grupą, która w oryginalnej koncepcji Lemkina z 1944 r. miała być prawnie chroniona, była grupa narodowa lub etniczna, tj. wspólnota o pewnej przynależności państwowej lub silnych wewnętrznych związkach kulturowych, o których polski prawnik pisał jako o wspólnotach *family of mind*, a które nieco później Benedict Anderson określił jako *imagined community* (Андерсон, 2001).

Po trzecie, kwestia zamiaru (zniszczenia danej grupy jako takiej, *dolus specialis* – przyp. red.) nie była dla Rafała Lemkina zasadnicza, ponieważ uważał on, że dowód na zamiar jest obecny w rezultacie dokonania danej (konkretnej) zbrodni („*the proof of a pudding is in the eating*”), co oznacza, że zamiar wypływa z samego czynu (czynów) składającego (składających) się na zbrodnię ludobójstwa. Innymi słowy, sprawcy niezależnie od motywów, którymi by się kierowali, nie mogą nie być świadomi popełnianego czynu zbrodniczego. Postanowienia dotyczące zamiaru zostały dodane do tekstu Konwencji z 1948 r. – ponownie – dla zawężenia możliwości ich zastosowania w praktyce. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie zamiar jest tym elementem zbrodni, który najtrudniej udowodnić podczas postępowania sądowego. Z tego właśnie względu liczba wyroków skazujących za zbrodnię ludobójstwa jest niezwykle niska (zarówno w sądach międzynarodowych, jak i krajowych), zdecydowanie częściej sądy skazują natomiast za popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni wojennych, które dokonywane były jednocześnie z aktem ludobójstwa, ale nie wymagały udowodnienia zamiaru. Trzeba przy tym dodać, że wysokość kary za zbrodnie przeciwko ludzkości lub zbrodnie wojenne nie musi być wcale niższa od kary wymierzonej za ludobójstwo, co więcej, jak pokazuje praktyka, często kary te bywają wyższe i bardziej surowe.

Żaden z podniesionych powyżej argumentów nie podważa znaczenia i przydatności Konwencji ONZ z 1948 r. dla kwalifikacji i uznania sowieckiego ludobójstwa narodu ukraińskiego. Czy mając na względzie kulturowe znamiona etniczności, czy też polityczne rysy narodowości, ludność Ukrainy oraz etniczni Ukraińcy poza granicami Ukraińskiej SRS doświadczyli prawdziwego genocyd. Obydwie kategorie – narodowość oraz etniczność – mogą być zastosowane jednocześnie: pierwsza – do całej ludności USRS, z której składał się ukraiński naród polityczny niezależnie od pochodzenia etnicznego jego poszczególnych składowych (tj. mniejszości narodowych lub etnicznych), zaś druga – do etnicznych Ukraińców mieszkających w innych częściach ZSRS (np. w Kubaniu – przyp. red.), tworzących liczne i wewnętrznie spójne grupy etniczne, identyfikujące się z ukraińskością, a także pragnących włączenia tych terenów do Ukrainy (wtedy USRS).

Co do zasady, ludobójstwo jest projektem przyszłości – społeczeństwa wyidealizowanego (przez sprawców), w którym nieobecne są „zbędne” grupy, jakie w rozumieniu sprawców „przeszkadzają” w rozwoju dominującej grupy. Prowadzi to do konstatacji, że nierzadko ci, którzy dopuszczają się ludobójstwa, nie uważają siebie za zbrodniarzy, chociaż rozumieją, że popełniają zbrodnię. Sprawcy często postrzegają siebie jako wykonawców niewdzięcznej „brudnej roboty” dla uszczęśliwienia przyszłych pokoleń, które nie będą musiały współistnieć i konkurować z niechcianymi grupami, wyniszczanymi przez przymusową utratę tożsamości lub zapobieganie możliwości fizycznej czy kulturowej reprodukcji, a także (choć nie zawsze) poprzez masowe mordy. Dlatego też w przypadku zbrodni ludobójstwa nie należy stawiać pytania „po co?” jej dokonano (w odpowiedzi na to, co czyniła lub czego nie czyniła zniewolona grupa), ale „dlaczego?”, odnosząc się przy tym do celu usunięcia całej

wspólnoty z obszaru, na którym do tej pory funkcjonowała. Innymi słowy, czy jej istnienie stanowiło w rozumieniu sprawców jakiegokolwiek zagrożenie dla grupy panującej, co determinowało konieczność „oczyszczenia” przez jej przedstawicieli swojej przestrzeni życiowej lub działania na rzecz przymusowej asymilacji grupy docelowej.

### Kolonialne przejawy sowieckiej ludobójczej polityki względem narodu ukraińskiego

Starania Rosji Sowieckiej/ZSRS na rzecz umocnienia swojego panowania na ziemiach ukraińskich w praktyce nie odróżniały się od podobnych działań imperialnych Niemiec, Japonii, Belgii czy Portugalii, które dokonywały zbrodni ludobójstwa w azjatyckich i afrykańskich koloniach w celu włączenia tych obszarów do swoich imperiów i przekształcenia lokalnych wspólnot z „bezbóżnych dzikusów” w „cywilizowanych poddanych”. Kolonialny wymiar polityki genocydowej przejawia się przede wszystkim w tym, że wszelkie strategiczne decyzje odnoszące się do grupy podległej są podejmowane poza nią, bez jej zgody, na jej koszt (poprzez zadanie długotrwałej krzywdy), chociaż niejednokrotnie pod płaszczykiem obłudnych haseł podkreślających chęć wzięcia grupy docelowej w opiekę. Pierwotna koncepcja Lemkina jest zatem absolutnie niezbędna dla zrozumienia ludobójstwa jako zbrodni kolonialnej. Ta teoretyczna osnowa omawianej problematyki jawi się jako niezwykle ważna, ponieważ reprezentanci *genocide studies*, co do zasady, rozważają przypadki jego wystąpienia jednostkowo – bez odwołania się do porównań natury historycznej – zamiast wdrożyć komparatystyczne studium nad przypadkami różnych ludobójstw, biorąc przy tym pod uwagę właściwe dla nich historyczne uwarunkowania.

I tak zbrodnie nazistowskie dość często porównuje się z kambodżańskimi lub rwan-dyjskimi, ale z rzadka zestawia się je z sowieckimi, nawet wtedy, kiedy uważane są za część składową tego samego historycznego procesu (Снайдер, 2018). Jeszcze rzadziej ze zbrodniami sowieckimi i nazistowskimi porównuje się zbrodnie przeciwko ludzkości dokonane przez demokratyczne – kolonialne – państwa europejskie XX w., takie jak Wielka Brytania, Francja czy Królestwo Niderlandów, które dopuszczały się genocydów poza własnym terytorium, tj. właśnie w koloniach. Mając to na względzie, jak się wydaje, koncepcja Lemkina w przedmiocie ludobójstwa, rozwijana w latach 30. i 40. minionego stulecia, daje podstawy do uznania sowieckiej kolonizacji terytoriów ukraińskich za ludobójstwo.

W tym świetle genocyd Ukraińców nie ogranicza się jedynie do przypadków zamorzenia głodem ludności wiejskiej w latach 1932–1933, ale obejmuje także inne akty ukierunkowane na zniszczenie tradycyjnego sposobu życia narodu oraz kultury ukraińskiej w szerokim sensie, a także na stworzenie zamiast nich *homo sovieticus ucrainus* – „ukraińskiego człowieka sowieckiego”. Status Ukrainy w ZSRS odpowiadał statusowi kolonii, chociaż dość specyficznej i europejskiej, warto bowiem pamiętać, że Związek Sowiecki prowadził imperialną politykę pod antyimperialnymi hasłami (szerzej: Мартин, 2011; Hirsch, 2005).

„Kwestia narodowa” oraz sposób jej rozwiązania w latach 20. i 30. XX w. w sowieckiej Ukrainie przełożyły się na zasadniczą zmianę w politycznej i kulturowej sytuacji narodu ukraińskiego za czasów Sowietów. Ukraina była faktycznie przedmiotem wewnętrznej kolonizacji w celu swobodnego pozyskania jej bogatych zasobów naturalnych (ale także ludzkich) niezbędnych Rosji Sowieckiej, która jednocześnie prowadziła politykę zewnętrznej ekspansji terytorialnej. Wydaje się całkowicie słuszne wykorzystanie do studiów nad naturą

sowieckiej imperialnej polityki oraz jej struktur podejścia porównawczego, czyli zestawienie kolonialnego stanu Ukrainy z podobnymi sytuacjami w innych tworcach kolonialnych, których kolonialny stan zależności nie budził większych wątpliwości.

W podejściu prezentowanym przez Rafała Lemkina zwraca uwagę nie tylko jego niezwykle holistyczna analiza ludobójstwa na ziemiach ukraińskich, ale i udana próba kontekstualizacji tego, co dzisiaj określa się mianem Hołodomoru, choć przecież polski prawnik nie znał tego terminu i nie posługiwał się nim. We wstępie do znamienitego przemówienia z 1953 r. Lemkin zauważył, że ludobójczy projekt ZSRS koncentrował się na działaniach na rzecz stworzenia *nowego człowieka sowieckiego*, co powodowało, że przedsięwzięcie to było znacznie bardziej dosadne niż Hołodomor w wąskim rozumieniu, ograniczonym jedynie do tragedii zagłodzonej ludności wiejskiej w latach 1932–1933 (Грабовський, 2008). Można dodać, że Wielki Głód lat 1932–1933 był *stosunkowo* niewielką katastrofą w porównaniu z *Wielkim Czerwonym Terrorem*, który miał na celu wcielenie w życie megaprojektu stworzenia „nowej wspólnoty historycznej – całkowicie zrusyfikowanego narodu sowieckiego”, prowadzonego w sowieckiej Ukrainie niemal nieprzerwanie przez siedem dekad (poza epoką nazistowską i niemiecką okupacją tych obszarów w czasie II wojny światowej), przynajmniej od 1920 do 1990 roku.

Idea stworzenia *nowego człowieka sowieckiego* opierała się na zniszczeniu, często w sensie dosłownym, *starego człowieka niesowieckiego* – niezależnego mieszkańca wsi lub miejskiego świadomego narodowo inteligenta, należącego, posługując się słowami Lemkina, do ukraińskiej *family of mind*. W ten sposób stalinowska polityka przymusowej kolektywizacji wsi w USRS, która doprowadziła do masowej umieralności od sztucznego

głodu – Hołodomoru, uznanego przez Ukrainę oraz grupę innych państw za ludobójstwo, była częścią składową znacznie bardziej rozbudowanego projektu kolonialnego w ramach porządku sowieckiego, którego celem było narzucenie Ukrainie sowieckiej wizji organizacji USRS w znaczeniu politycznym, ideologicznym, ekonomicznym oraz społecznym. Należy to jednoznacznie podkreślić – sowiecki ład w Ukrainie stanowił piekielne połączenie moskiewskiego imperializmu, bolszewickiego totalitaryzmu oraz komunistycznego genocyd, które złożyły się w jedną politykę prowadzoną przez Józefa Stalina i sowiecką wierchuszkę względem narodu ukraińskiego.

Wymuszony upadek ukraińskiej wsi podczas Hołodomoru przyspieszył proces sowieckiej kolektywizacji gospodarstw wiejskich, rujnując tym samym wykształcone przez lata stałe formy agrarne i ekonomiczne, a także społeczną strukturę ludności żyjącej z rolnictwa. Kolektywizacja była szczególną formą kolonialnego wyzysku, co pozwalało Moskwie sprawować pełną kontrolę nad produkcją rolną i dawało możliwość sprzedaży zboża na rynkach zewnętrznych dla sfinansowania wielkich miast przemysłowych – w czasie, kiedy mieszkańcy wsi i małych miasteczek głodowali. Wykorzystanie masowego głodu przez Sowietów w charakterze instrumentu wzmocnienia kolektywizacji gospodarstw wiejskich znajduje się na czele długiej listy aktów ludobójstwa, które pomogły im umocnić władzę na ziemiach ukraińskich, zrujnowawszy model narodowy niesowieckiej Ukrainy, zastąpiony przez narzucony zrusyfikowany sowiecki model funkcjonowania.

Hołodomor stanowił próbę przełamania specyfiki i ukształtowanej od lat stałości ukraińskiej gospodarki jako rozwiniętego organizmu ekonomicznego, a także pełnego zrujnowania tak miejscowego samorządu, jak i względnej autonomii sowieckiego państwa ukraińskiego. Pseudoukraińska w formie

i quasi-kolonialna w charakterze nomenklatura komunistycznych partyjnych aparatczyków nie była w stanie zapobiec jednej z największych katastrof humanitarnych w najnowszej historii (Conquest, 1986). Polityka kolektywizacji była urzeczywistniana w celu wprowadzenia zcentralizowanej kontroli nad gospodarstwem wiejskim i produkowanymi przez nie płodami, co wymagało bezpośredniego podporządkowania interesów ukraińskiego chłopstwa – producentów żywności oraz konsumentów – przemysłowym i wojennym interesom reżimu sowieckiego. Działanie to zostało zrealizowane w czasie pierwszych dwóch sowieckich pięciolatek – od 1928 do 1937 r., ze szczególną intensywnością przypadającą na lata 1932–1933 (Davies i Wheatcroft, 2009).

Całkowita centralizacja systemu pozyskania i dystrybucji żywności była główną przyczyną rozprzestrzeniania się (również w czasie) śmiertelnego głodu, nawet kiedy przywództwo ZSRS zaczęło sobie uświadamiać rozmiary katastrofy i podejmować pewne kroki dla polepszenia tragicznej sytuacji. Jednocześnie dało to Kremlowi możliwość brutalnej odpowiedzi na opór ludności wiejskiej przeciw kolektywizacji, radykalnie gwałcąc podstawowe zasady ukraińskiego sposobu życia (Applebaum, 2017). To właśnie polityczne dyrektywy Moskwy w sprawie kolektywizacji i tzw. chlebozagotówek stały się motorem napędowym powszechnego głodu, odwrotnie niż w czasie głodów z lat 1922 i 1928, które były spowodowane przeważnie przez czynniki naturalne. Oprócz tego geograficzne położenie miejsc, na których wystąpił głód w latach 1932–1933, bardzo odróżniało się od poprzednich, kiedy w pierwszej kolejności objęte nim zostały rejony stepowe, zajmujące się pozyskaniem zboża na handel<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Informacje na ten temat można znaleźć na stronie Harvard Ukrainian Research Institute.

Zasoby materialne, przymusowo zarekwirowane z ukraińskiej wsi, miały służyć rozwojowi różnych gałęzi przemysłu regionów wschodniej Ukrainy – Donbasu i Krywbasu – oraz poza jej granicami, przeważnie w Rosji. Najczęściej przemysł ten nie zaspokajał potrzeb ukraińskich konsumentów, gdyż był zorientowany na produkcję techniki wojskowej i uzbrojenia, co wzmacniało proces militaryzacji społeczeństwa ukraińskiego, a jednocześnie jego dalsze represjonowanie. Eksport ziarna z ukraińskich portów, nie zważając na głodującą ludność wiejską, bezpośrednio przełożył się na rozwój sowieckiego przemysłu ciężkiego i górnictwa. W takiej sytuacji ironię losu stanowił fakt, że jedynym ratunkiem dla biednego i zagłodzonego chłopstwa była praca w ciężkich warunkach (choć nie tak dramatycznych, jak na terenach wiejskich) przy rozbudowie miast, fabryk i kopalni.

Wielu spośród głodujących ukraińskich chłopów zostało wpisanych na „czarne listy” (czorni doszki, *чорні дошки*, dosłownie – czarne tablice/deski – przyp. red.) hańby (listy ukaranych, którym odmawiano udzielenia jakiegokolwiek pomocy) z powodu donosów składanych przez ich sąsiadów – działało się to w tym samym czasie, kiedy władza sowiecka założyła sklepy „Torgsin” (sieć sklepów walutowych działająca w ZSRS w latach 1931–1936 – przyp. red.), gdzie ciemieni ludzie mogli wymieniać bezcenne kosztowności (twardą walutę, złoto, srebro czy biżuterię rodzinną) po wygórowanych cenach na chleb i ziarno, które im bezlitośnie wcześniej skonfiskowano. Nawiasem mówiąc zbrodniarze, którzy polowali na Żydów w nazistowskiej III Rzeszy, mając niewątpliwą motywację do wzbogacenia się kosztem ofiar, uciekali się do podobnych zachowań, reszta żydowskiego mienia została zaś wywłaszczona i przejęta przez państwo. To pokazuje, że przerażające zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo są wynikiem całkiem

racjonalnych i ideologicznie ugruntowanych planów inżynierii społecznej.

Opisywane zbrodnie kolonialne można również przeanalizować w świetle polityki Moskwy polegającej na: ograniczaniu koronizacji (promowanie „bolszewickiej ukrainizacji” w przeciwieństwie do „petluryzmu”, czyli prawdziwej ukrainizacji); wprowadzeniu „nowoczesnej pańszczyzny” – paszportów wewnętrznych i zezwoleń na pobyt; sztywno ustandaryzowanej identyfikacji ludności na tle etnicznym („narodowość”); zniszczeniu szkoły ukraińskiej i ograniczeniu możliwości używania języka ukraińskiego w edukacji; silnej interwencji państwa z zamiarem rusyfikacji jego gramatyki, słownictwa i ortografii, sowietyzacji toponimów i rusyfikacji imion oraz nazwisk osobowych (np. wprowadzenie obowiązkowych, ale niewłaściwych Ukraińcom imion odojcowskich). Konsekwencją tych działań stały się aresztowania, deportacje, zabójstwa oraz inne represje, poprzez które uderzono w niechcących poddać się procesom sowietyzacji przedstawicieli inteligencji (np. w pisarzy), a także torturowanie i wyniszczanie artystycznej, naukowej i zawodowej elity w więzieniach i obozach koncentracyjnych Gułagu – na Wyspach Sołowieckich i Sandarmochu<sup>3</sup>, na Syberii oraz w Kazachstanie. Obraz ten należy dopełnić wzmianką o likwidacji wszystkich ukraińskich cerkwi wraz z duchowieństwem; tzw. kułaków jako klasy społecznej „wyzyskiwaczy”, a także kolektywizacją i będącym jej efektem straszliwym głodem, rozumianymi jako kulminacja brutalności władzy, która doprowadziła do śmierci lub poważnych cierpień miliony osób.

W analizowanym czasie doszło także do zmian w ramach sowieckiego imperialnego dyskursu wobec spuścizny caratu: od aprobaty poglądów rosyjskiego historyka-marksisty

<sup>3</sup> Lista rozstrzelanych w Sandarmochu Ukraińców: *Список розстріляних у Сандармоху українців і вихідців з України*, 2019.

Michaiła Pokrowskiego do ich całkowitego odrzucenia w czasie, kiedy tworzył się już kult jednostki Józefa Stalina, następnie poprzez koncepcję „mniejszego zła”, jaką miała być rosyjska dominacja na obszarze ZSRS względem jej jakichkolwiek alternatyw, aż do narzucenia idei „przyjaźni narodów”, która doprowadziła do faktycznego rozmycia się innych narodowości i powstania „jedynego narodu sowieckiego – budowniczego komunizmu” – wszystkie te schematy były wykorzystywane do ugruntowania polityki Kremla w zakresie rusyfikacji i przymusowej asymilacji (Tillett, 1969). Dlatego też przypadek genocydę Ukraińców był w istocie częścią szerszej strategii sowieckiej polityki ludobójstwa nierosyjskich etnosów na całym terytorium, którym władała Moskwa.

### Hołodomor w kontekście sowieckiej polityki ludobójczej wymierzonej w naród ukraiński

Słowo Hołodomor (określające konkretne zjawisko) pojawiło się w języku ukraińskim w następstwie publikacji powieści Wasyla Barki pt. *Żółty kniaź*, która wyszła nakładem monachijskiego wydawnictwa „Współczesność” (Suczastnist’, *Сучасність*) w 1962 r. Na pierwszej stronie przedmowy do tego utworu Barka wykorzystał słowo Hołodomor, a także połączenie wyrazowe *Wielki Hołodomor*. Natomiast w 1968 r. użył go historyk Pawło Sztepa w opracowaniu na temat rosyjskiego imperializmu: *Moskowsztwo* (w języku ukraińskim).

Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że w ZSRS ani słowo Hołodomor, ani słowo ludobójstwo jako pojęcie odnoszące się do zbrodni popełnionej na narodzie ukraińskim w praktyce nie istniały. Hołodomor stał się wyłącznie terminem diaspory – początkowo Ukraińcy z USA i Kanady koncentrowali się przy tym na bardzo konkretnym celu: zmuszeniu Związku Sowieckiego do oficjalnego

uznania głodu lat 1932–1933. Ponadto to działanie aktywistów wywołało żywe zainteresowanie naukowców Wielkim Głodem. Jednak brak odpowiednich materiałów dokumentalnych ze Związku Sowieckiego spowodował, że badacze Hołodomoru musieli szukać stosownych informacji bezpośrednio u ocalałych z niego uchodźców, którzy przybywali do Ameryki Północnej z ziem ukraińskich. Kiedy uczeni zaczęli odtwarzać historyczny zarys wydarzeń, opierając się na zeznaniach ofiar i naocznych świadków, zachęciło to do wszelkiego rodzaju domysłów na temat samego głodu i Hołodomoru jako zjawiska.

Warto dodać, że Hołodomor w sowieckiej Ukrainie nie stanowił tajemnicy dla świata. Rządy państw, które miały konsulaty w Charkowie – Polski, Niemiec, Włoch i Japonii – otrzymywały wiarygodne informacje na temat jego przebiegu z pierwotnych źródeł. Wiadomości na temat śmiertelnego głodu o niespotykanej dotąd skali rozpow szechniała ukraińska emigrancka prasa w Europie oraz Ameryce Północnej, a świadectwa w przedmiocie sowieckich zbrodni były publikowane regularnie w mediach brytyjskich, amerykańskich, kanadyjskich, niemieckich oraz polskich. O głodzie w Ukrainie i Kubaniu w 1932 r. pisała kanadyjska dziennikarka Rhea Clyman, a Anglik Malcolm Muggeridge opisywał Kaukaz Północny i Ukrainę w 1933 r. jak *pole boju*, natomiast koszmarsprokurowany przez reżim sowieckich na wsiach „był jedną z najpotworniejszych zbrodni w historii, na tyle straszliwą, że ludzie w przyszłości mogą nie uwierzyć, że kiedykolwiek do niej doszło” (Нарайло, 2018). Walijczyk Gareth Jones, dziennikarz i doradca brytyjskiego premiera Lloyd’a George’a, podróżował po Ukrainie w 1933 r., informując o polityce przymusowego głodu ludności wiejskiej, w tym o setkach sierot, które żebrały na ulicach ukraińskich miast, oraz o dzieciach, które były fetowane za zdradę rodziców jako wrogów klasowych.

Co oczywiste w podobnych sytuacjach, nie wszyscy zagraniczni dziennikarze wykonali swój fach z należytą starannością – czy to przez ideologiczne uprzedzenia, czy też przez otrzymywane korzyści materialne, jak stało się to w przypadku korespondenta „The New York Times” – Waltera Duranty’ego, wyróżnionego orderem Lenina w ZSRS, ale co do zasady prawda na temat Wielkiego Głodu była znana całej zainteresowanej społeczności międzynarodowej (Цалик, 2018).

Bez wątplenia Hołodomor był najszerzej komentowany w Europie Środkowo-Wschodniej. Na przykład był to jeden z głównych tematów zainteresowania opinii publicznej w międzywojennej Polsce, która posiadała największą wspólnotę ukraińską poza granicami Związku Sowieckiego. W październiku 1933 r. sądy II Rzeczypospolitej skazały na karę dożywotniego pozbawienia wolności Mykołę Łemyka (działacza Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – przyp. red.) za zabójstwo Aleksieja Majłowa, przedstawiciela OGPU w konsulacie ZSRS we Lwowie – czyn Łemyka był aktem zemsty za organizację Hołodomoru. Proces, jak i bezpośrednia przyczyna zbrodni były szeroko komentowane w polskiej prasie (Kipiani, 2018).

Warto podkreślić, że nawet Stalin publicznie uznał głód w Ukrainie, usprawiedliwiając ten fakt jako konieczny element obrony (!) w walce o przyszłość rewolucji – przykład oporu przeciwko wrogim narodom i chłopstwu, które w istocie stanowi „ciało” tychże narodów. Na zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w 1934 r. Stalin stwierdził, że w praktyce jedynym wielkim niebezpieczeństwem zarówno dla samej WKP(b), jak i całego ZSRS były „skłonności” do lokalnego nacjonalizmu, z którymi bolszewicy przestali walczyć i w ten sposób pozwolili narodzić się poważnemu zagrożeniu dla państwa sowieckiego. Podczas przemówienia Stalin przywoływał Ukrainę jak ilustrację dla

swojej argumentacji, podkreślając, że państwo sowieckie musi przede wszystkim zlikwidować ukraiński nacjonalizm, ponieważ władza jest zobowiązana wyeliminować wszelkie „wrogie narody”, które sprzeciwiały się „integracji” ze Związkiem Sowieckim lub rządzącej partii komunistycznej. Oznaczało to w konsekwencji zrujnowanie zasad istnienia narodu ukraińskiego w znaczeniu społecznym, ekonomicznym, a także fizycznym, dotyczącym jego przetrwania jako w pełni niezależnej nacji.

Należy jednoznacznie wskazać, że wobec braku odpowiednich dowodów i dostępu do archiwów sowieckich pisane na Zachodzie prace naukowe oparte na świadectwach osób, które przeżyły straszną tragedię lat 1932–1933, zaczęły być dyskredytowane przez rzesze sceptyków, którzy podnosili, że opracowania te są niewiarygodne. Zaczęto postrzegać badaczy Hołodomoru jako uczonych „pobawionych skrupułów”, co doprowadziło do tego, że wielu historyków nawet spoza sowieckiej i rosyjskiej nauki traktowało Hołodomor jako wymysł „obrażonej” diaspory. Ta swoista delegitymizacja studiów nad Hołodomorem w ramach poważnej społeczności akademickiej dość zręcznie „przykryła” działalność prosowieckich i prorosyjskich naukowców, którzy mieli za zadanie negację tej zbrodni z przyczyn ideologicznych. W ten sposób diaspora ukraińska i wywodzący się z jej kręgów reprezentanci świata naukowego zostali zmuszeni do, w pierwszej kolejności, znalezienia i opracowania wiarygodnych materiałów źródłowych, aby udowodnić prawdę o Wielkim Głodzie jako o fakcie historycznym – już nie tylko na podstawie zeznań ofiar i artykułów z gazet z lat 30. XX w.

Wspomniani „sceptycy” Hołodomoru, upierając się przy konieczności zaprezentowania światu niezbędnej dokumentacji przebiegu wydarzeń z lat 1932–1933, która z przyczyn politycznych nie była dostępna, doszli do szokującego wniosku, że liczba zgonów

z powodu głodu nie przekroczyła (ledwie) dziesiątek tysięcy, podczas gdy dziennikarze na Zachodzie pisali o 7 do 10 milionach ofiar. Działania te spowodowały, że wielu Ukraińców w diasporze w kolejnych dziesięcioleciach trzymało się tej niezwykle zaniżonej liczby ofiar i nadal bywa, iż nie jest ona kwestionowana, pomimo aktualnych, dużo bardziej szczegółowych danych demograficznych. Co więcej, to właśnie liczba ofiar zaczęła być bezkrytycznie promowana przez niektórych polityków i naukowców w Ukrainie, co doprowadziło do ukształtowania się budzącej emocje debaty, która tak naprawdę nie dotyczyła natury Hołodomoru jako ludobójstwa, ale w istocie opierała się na maksymalizacji ofiar jako kluczowym argumentem w dyskursie. W tym kontekście interesujące wydaje się, że nieposiadający żadnych szczegółowych materiałów źródłowych Rafał Lemkin szacował liczbę ofiar na blisko 5 milionów. Nie sposób było jednak ani obalić, ani potwierdzić tych założeń, dopóki w latach 2009–2010 nie pojawiła się naukowo uzasadniona metodologia obliczania strat ludnościowych podczas Hołodomoru. W oparciu o tę metodologię można wskazać, że, uwzględniając migrację, liczba bezpośrednich (nadwyżkowych) strat w latach 1932–1934 na terytorium sowieckiej Ukrainy wynosiła prawie 4 miliony osób, a przy zaliczeniu strat pośrednich – tj. osób nienarodzonych – około 4,5 miliona ofiar (Левчук, 2015).

Diaspora ukraińska była świadoma, że jedyne dowody, które posiadała, pochodziły od osób bezpośrednio dotkniętych Hołodomorem, co jednoznacznie przełożyło się na postrzeganie badaczy Hołodomoru jako „naturalnie” antysowieckich (antyrosyjskich) oraz nadało słowu Hołodomor wątpliwy posmak upolitycznienia i narzędzia w walce ideologicznej. Ponieważ na Zachodzie antysowiectwo było często celowo błędnie interpretowane i mylone z podejściem profaszystowskim w kontekście sowieckiej polityki

tożsamości, wszyscy ci, którzy zgadzali się, że stalinowski reżim celowo głodził ukraińskich chłopów i celowo mordował ukraińskich intelektualistów, „przepoczwarczali się” dzięki tej zręcznej polityce dezinformacji Kremla w „zawodowych neofaszystów”. W zachodnich środowiskach akademickich towarzyszyło temu nałożenie swoistej infamii na badaczy Hołodomoru, doprowadzając do wytworzenia się w opinii publicznej negatywnego stereotypu osób zajmujących się zawodowo i naukowo Hołodomorem – niemal pronazistowskich zideologizowanych uczonych, którzy opierali publikacje o czysto antysowieckie, wysrane z palca twierdzenia. Warto podkreślić, że nie było to tylko stanowisko garstki zachodnich uczonych lub ich kolegów w Związku Sowieckim – zaprezentowany powyżej pogląd stał się powszechny także wśród lewicujących emigrantów ukraińskich, którzy przyjęli sowiecki światopogląd. Znamienne, że po otwarciu archiwów i dostępie do dowodów w przedmiocie Hołodomoru próby jego dalszej negacji przyspieszyły upadek lewicowego ruchu intelektualnego w ramach diaspyry ukraińskiej.

Punktem zwrotnym w opisywanej w niniejszym artykule problematyce było opublikowanie w 1986 r., za sprawą Harvard Ukrainian Research Institute (HURI), książki *Żniwa smutku. Sowiecka kolektywizacja i terror-głód (The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine)* autorstwa Roberta Conquesta, pierwszej pozycji naukowej podejmującej temat Hołodomoru. Co ważne, w chwili wydania opracowania Conquest był uznanym już brytyjskim historykiem, ale przede wszystkim nie był Ukraińcem z pochodzenia. Fakt ten, uniemożliwiający krytykom wysuwanie argumentu o bezpośrednim – osobistym – zaangażowaniu badacza w analizowany temat i „nadmierne sprzyjanie ofiarom” sowieckiej zbrodni, miał decydujące znaczenie dla legitymizacji studiów nad Hołodomorem jako jednej z gałęzi nauk historycznych.

Amerykański historyk James Mace, który też nie był etnicznym Ukraińcem, aktywnie współpracował z Conquestem przy zbieraniu świadectw do jego książki, a w latach 80. XX w. na zlecenie Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki stanął na czele grupy badawczej zajmującej się Wielkim Głodem z lat 1932–1933. Celem prac naukowców było upowszechnienie wiedzy na temat Hołodomoru, a także przekazanie amerykańskiej opinii publicznej wiedzy w przedmiocie funkcjonowania systemu sowieckiego (*Investigation of the Ukrainian Famine 1932–1933. Report to Congress*, 1988).

Co znamienne, publikacja pracy Roberta Conquesta zbiegła się w czasie z wprowadzeniem przez Michaiła Gorbaczowa polityki jawności (*glasnosti*) w Związku Sowieckim, co spowodowało, że temat Hołodomoru zaczął być poruszany w publicznej dyskusji również w ZSRS. Co ciekawe, pojęcie Hołodomoru w ZSRS nie posiadało zabarwienia „podejrzanego politycznie”, że jest to wydarzenie fikcyjne, jak miało to miejsce w Ameryce Północnej. Co prawda rząd sowiecki nadal uważał ludzi zajmujących się Hołodomorem i propagujących wiedzę o nim za antysowieckich, ale w sowieckich kręgach naukowych nie było praktyki używania tego terminu jako swoistego oskarżenia politycznego. Ponadto temat Hołodomoru w ZSRS nie miał „reputacji” wyolbrzymionego lub nawet sfabrykowanego wydarzenia historycznego, w przeciwieństwie do prosowieckiej społeczności naukowej na Zachodzie. W ramach polityki jawności rozpoczął się zatem proces poważnej dyskusji na temat Hołodomoru w Związku Sowieckim, co paradoksalnie zmusiło zachodnich naukowców do podążenia podobną ścieżką. Był to jednocześnie początek rozwoju nowej dziedziny nauki – badań nad Hołodomorem (*Holodomor studies*).

Wraz z powstaniem niepodległej Ukrainy w 1991 r. dyskusje na temat Wielkiego Głodu coraz częściej towarzyszyły postępow

w badaniach zjawiska ludobójstwa. Niemniej jednak analiza Hołodomoru jako ludobójstwa stanowiła na początku lat 90. minionego stulecia zajęcie wyłącznie na poziomie czysto akademickim i poważne wyzwanie w znaczeniu politycznym. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że koncepcja ludobójstwa jako taka nie wpisywała się w ówczesny „moment polityczny”. Władze niepodległej Ukrainy niespecjalnie dbały o przeszłość, ale z pewnością bardzo chciały utrzymać silne związki ekonomiczne z Rosją. Ukraińska elita polityczna nie skłaniała się ku dogłębnym i rzetelnym badaniom dotyczącym trudnych tematów historycznych, zwłaszcza takich, które mogłyby wywołać niepotrzebne napięcia w stosunkach z rosyjskimi partnerami (którzy z kolei kategorycznie negowali możliwość zastosowania koncepcji ludobójstwa do jakiegokolwiek przejawu polityki sowieckiej, a zatem również Hołodomoru nie mógł zostać uznany za zbrodnię ludobójstwa popełnioną przez władze ZSRS na narodzie ukraińskim). Ponowne ukazanie światu w 2008 r. koncepcji Rafała Lemkina, dotyczącej Hołodomoru jako ludobójstwa, dodało nowej siły przedstawicielom diaspyry, ale również reprezentantom świata nauki (Serbyn, 2009).

Podczas kadencji dwóch pierwszych prezydentów niepodległej Ukrainy – Leonida Krawczuka (1991–1994) oraz Leonida Kuczmy (1994–2005) – Hołodomor zaczął być powoli obecny w dyskursie publicznym, jednak ze strony głów państwa ukraińskiego nie było to działanie systemowe. Wraz z wyborem na prezydenta Wiktora Juszczuki w 2005 r. (jego kadencja trwała do 2010 r.) władze ukraińskie zaczęły prowadzić oficjalne działania w zakresie promocji i zachowania pamięci o Hołodomorze jako o ludobójstwie – można wskazać, że wręcz na równi z Holocaustem. Kulminacją tej polityki stało się uchwalenie w 2006 r. przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawy „o Hołodomorze lat 1932–1933 w Ukrainie”

(Закон України „Про Голодомор 1932–1933 років в Україні”), w której Hołodomor został określony jako ludobójstwo (choć, co zaskakujące, nie wyznaczono definicji pojęcia Hołodomoru). Wysiłki te były z pewnością polityzowane, ponieważ zostały ukierunkowane na wzmocnienie ukraińskiej tożsamości narodowej jako odmiennej od sowieckiej, która poprzez podkreślenie słowa *ludobójstwo* kojarzyć się powinna Ukraińcom (a także innym narodom) z czymś złym i destrukcyjnym, a jej pogardliwe określenie – *sowok* – jest interpretowane jako ucieleśnienie czegoś jednoznacznie zdegradowanego, a także moralnie zafanego.

Wskazane inicjatywy władz przyczyniły się do rozpoczęcia dyskusji pośród społeczeństwa w Ukrainie (a nie, jak wcześniej, głównie w diasporze) z wybrzmiewającym w jej ramach zasadniczym pytaniem: jak to było możliwe, że Związek Sowiecki mógł celowo dopuścić się zniszczenia znacznej części swoich obywateli (w przeciwieństwie do oficjalnej retoryki Kremla, wskazującej na to, że głód z lat 30. XX w. był częścią zbiorowej sowieckiej tragedii, bez jakiegokolwiek skonkretyzowanej winy danej osoby czy grupy osób). Odkrycie przez środowiska naukowe tekstu przemówienia Rafała Lemkina z 1953 r. spowodowało konieczność rewizji myślenia o Hołodomorze w kontekście ukraińskiej historii sowieckiej. Trudno było bowiem zignorować autorytet twórcy koncepcji genocydu, który uważał, że ludobójstwo Ukraińców było najbardziej brutalnym etapem długiej próby ostatecznego pozbycia się innych problematycznych grup narodowych w ZSRS, wyłączenia ich ze wspólnej sowieckiej tożsamości. Skłoniło to historyków do ponownego rozważenia, czy głód w sowieckiej Ukrainie, jak sugerował Lemkin, był w istocie przejawem chęci rozbudowy imperium sowieckiego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Hołodomor zaczął być upolityczniany

właśnie wtedy, gdy zaczęto wpisywać go w koncepcję ludobójstwa Ukraińców – obecnie trudno byłoby zresztą oddzielić pojęcie Hołodomoru od genocydu. Dlatego też wnioski płynące z badań nad Hołodomorem są kwestionowane przede wszystkim w Rosji, która pozycjonuje się jako następczyni ZSRS i obawia się oficjalnego stwierdzenia na gruncie prawa międzynarodowego jej odpowiedzialności za różne konsekwencje polityki sowieckiej. Moskwa nieustannie próbuje wskrzesić starą fałszywą narrację, kierującą dyskurs o Hołodomorze na mniej problematyczne tory „wspólnej sowieckiej tragedii”. Należy podkreślić, że zanim Hołodomor zaczął kojarzyć się z pojęciem ludobójstwa, w Rosji wciąż można było dyskutować o wydarzeniach historycznych, które go bezpośrednio dotyczyły. Obecnie Moskwa obawia się, że wykorzystanie w jednej dyskusji zarówno pojęcia Hołodomoru, jak i ludobójstwo nie tylko ma za zadanie uwypuklić nadzwyczajne ludzkie cierpienie narodu ukraińskiego, ale też zmobilizować przyszłe pokolenia Ukraińców do angażowania się w różne inicjatywy społeczno-polityczne, które na Kremlu są postrzegane jako fundamentalnie antyrosyjskie.

To znamienne, że w latach 2011–2012 powołana przez Dmitrija Miedwiediewa Komisja przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do spraw przeciwdziałania falsyfikacji historii ze szkoda dla interesów Rosji przekazała instrukcje rosyjskim historykom, aby nie podkreślali oni w swoich pracach żadnej szczególności ukraińskiego Hołodomoru, ale mówili o nim w kontekście polityki stalinowskiej w całym ZSRS (Кондрашин, 2011–2012). Rosyjscy ideologowie państwowi podjęli poważne działania, żeby skutecznie wpłynąć na inne postsowieckie państwa (np. Azerbejdżan) w celu umocnienia rosyjskiej retoryki na temat Hołodomoru jako „wspólnej sowieckiej tragedii” (*Росія шантажувала Азербайджан і інших через український Голодомор*, 2010).

## Dyskurs ludobójstwa we współczesnej ukraińskiej polityce pamięci

Problematyka ludobójstwa zajmuje szczególne miejsce we współczesnej ukraińskiej polityce pamięci, tak w jej naukowym, jak i stricte obywatelskim wymiarze. Po pierwsze, dla społeczeństwa ukraińskiego jest to nadal względnie nowe zagadnienie, wciąż zbyt świeże dla sformułowania jednoznacznego stanowiska co do jego oceny – należy przypomnieć, że w czasie trwania władzy sowieckiej był to temat absolutnie zakazany. W rezultacie, pomimo obecności żywych świadków totalitarnego systemu sowieckiego, zachowanie i przekazywanie pamięci o doznanym genocydzie, włączając w to doświadczenie Hołodomoru, z pokolenia na pokolenie nie było zadaniem prostym, co skutkowało niedostatecznym przepracowaniem i zrozumieniem ich natury, przyczyn, a także konsekwencji.

Po drugie, należy nadmienić, że nie istnieje jednolita narracja dotycząca tego, czym było sowieckie ludobójstwo (dlaczego jest utożsamiane z Hołodomorem), kim były jego ofiary i, wreszcie, jaka była ich liczba. Pytania te w dużej mierze wciąż pozostają bez odpowiedzi, pomimo sukcesywnego udostępniania archiwów na temat Hołodomoru, począwszy od czasu uzyskania przez Ukrainę niepodległości od 1991 r., a zwłaszcza od 2005 r., kiedy prezydent Wiktor Juszczenko próbował wprowadzić do ukraińskiej świadomości narodowej uznanie umyślnego charakteru zbrodni, jaką był Hołodomor. Od tego czasu zagadnienie Hołodomoru nie tylko stało się ważnym tematem w debatach publicznych, ale i pewnego rodzaju testem na „ukraińskość”.

Dlatego też, po trzecie, kwestia ta została wyraźnie upolityczniona, co skutkowało ukształtowaniem się dwubiegunowego podejścia do roli władzy sowieckiej w historii Ukrainy – zbrodniczej lub, przeciwnie,

dobroczynej, co koreluje z bazą elektorálną poszczególnych partii czy konkretnych polityków. Szczególnie gorącą politycznie dyskusję wywołało uznanie Hołodomoru za ludobójstwo przez Radę Najwyższą (choć niewielką większością głosów – 233 deputowanych z 450 głosowało za) w 2006 r., a także orzeczenie Sądu Apelacyjnego dla Kijowa ze stycznia 2010 r., które, choć symbolicznie, określiło grupę osób winnych popełnienia zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim (*Постанова апеляційного суду м. Києва...*, 2010). Wówczas zaproponowano także przyjęcie odrębnego aktu normatywnego, na mocy którego państwo ukraińskie ustanowiłoby sankcję karną za zaprzeczanie/negowanie umyślności Hołodomoru, ale ostatecznie działanie to nie zostało podjęte. Kolejny prezydent, Wiktor Janukowycz (2010–2014), który stworzył swoisty regionalno-komunistyczny alians, niespecjalnie się kwapił do podobnych działań, przeciwnie – starał się ponownie narzucić sowiecką interpretację wydarzeń z lat 30. XX w. (*Янукович у ПАРЕ...*, 2010). Piąty prezydent Ukrainy, Petro Poroszenko (2014–2019), co prawda podjął pewne kroki, aby parlament uchwalił stosowną ustawę wprowadzającą środek karny za negację Hołodomoru (a także Holokaustu), ale bez sukcesu. Stanowisko aktualnie urzędującego prezydenta, Wołodymyra Zełenskigo (od 2019 r.), nie wychodzi poza granice ustanowione przez już kanoniczną ustawę Rady Najwyższej „o Hołodomorze lat 1932–1933 w Ukrainie”.

Po czwarte, w opisywany dyskurs zaangażowany jest bardzo podmiot zewnętrzny, tj. Federacja Rosyjska, która jako kontynuator prawny Związku Sowieckiego nie jest zainteresowana tym, aby mówiono o jej potencjalnej odpowiedzialności prawnej (w tym za szkody moralne) za zbrodnie ZSRS, co również mogłoby sprowokować przeciętnych Rosjan do zastanowienia się nad swoją przeszłością, włączając w to ich stosunek do Ukraińców jak



do „młodszych braci”, którzy są niezdolni do własnej państwowości. Pogodzenie się z winą za genocyd Ukraińców jest w tej sytuacji dla Rosjan niemożliwe. Na arenie międzynarodowej Rosja dąży do zatrzymania procesu uznawania Hołodomoru za zbrodnię ludobójstwa przez różne państwa świata, co częściowo jej się udało na forach różnych organizacji, w tym RB ONZ. Pomimo tych wysiłków prowadzona od kilku lat „wojna hybrydowa” Rosji z Ukrainą przyczynia się paradoksalnie do emancypacji wielu Ukraińców z ich postsowieckiej/postkolonialnej mentalności, rozwiewając przy tym wiele złudzeń co do charakteru stosunków z Rosjanami („My braćmi nigdy nie będziemy”<sup>4</sup>).

Wreszcie, nie można mówić także o jakimkolwiek uniwersalnym zastosowaniu pojęcia ludobójstwa względem Hołodomoru, ponieważ termin ten bywa wykorzystywany w bardzo różny sposób, czasami jako synonim pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości, a nieraz nawet czystek etnicznych, lub „po prostu” strasznej tragedii. Ponadto można mówić również o pewnych wątpliwościach, czy Hołodomor może być określany jako genocyd jako taki, czy też raczej w szerszym kontekście innych czynów zbrodniczych (np. represji wymierzonych w inteligencję czy duchowieństwo), które dopiero kolektywnie stanowią zbrodnię ludobójstwa. Te same pytania dotyczą zresztą wystąpienia przypadków śmiertelnego głodu wraz z towarzyszącymi mu represjami na terytorium Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (Kaukaz Północny oraz Powołże), a także w Kazachstanie, który na początku lat 30. też stanowił część RFSRS. Co więcej, problematyczne w tym kontekście pozostaje interpretowanie kategorii *grupy narodowej* z treści Konwencji ONZ z 1948 r. na modłę sowiecką,

tj. bardzo wąsko, niemal zrównując ją z inną kategorią – *grupy etnicznej*.

Sprzeczne wypowiedzi, upolitycznione spekulacje, brak spójnej narracji przyswajalnej dla ogółu społeczeństwa, a nawet jego celowa dezinformacja przyczyniają się do złożoności obecnego dyskursu. Niemniej jednak należy wskazać, że umiejętnie prowadzony dyskurs – w pewnej mierze kreowany również przez władze państwowe – może być kluczem do zjednoczenia społeczeństwa wokół znaczenia zrozumienia sowieckiego ludobójstwa we współczesnej historii Ukrainy, a tym samym stworzenia wspólnego gruntu dla jednej tożsamości narodowej wszystkich Ukraińców. Trzeba jednak z pewnym smutkiem konstatować, że jak na razie oficjalna państwowa memorializacja tak tragicznego, ale złożonego zjawiska jest prowadzona dość „niezgrabnie”, a ludobójstwo na długo jeszcze pozostanie tematem kontrowersyjnym ze względu na fundamentalne różnice w wizji ukraińskiej historii i tożsamości. Nie wolno zapominać przy tym o interesach Kremla, który wciąż próbuje narzucać Ukrainie rosyjską interpretację trudnych wydarzeń historycznych.

Wynika to częściowo z wielu wciąż nierozwiązanych wątpliwości dotyczących natury ludobójstwa jako zjawiska w ogóle, a Hołodomoru w szczególności: czy był on wyjątkowy i porównywalny z innymi ludzkimi katastrofami; czy zasługuje na miano ludobójstwa; jak wpisuje się w szersze zjawisko masowych mordów i czystek etnicznych, które były wówczas praktykowane w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Problem ten potęgują kontrowersje dotyczące liczby ofiar Czerwonego Głodu i jego demograficznych konsekwencji. Kontrowersje te są zaostrzane poprzez bezpośrednie zaangażowanie nieprofesjonalnych, ale stronnicych oficjeli państwowych i różnej maści „aktywistów naukowych”, którzy nie odwołują się do metodologii i sumiennych badań prowadzonych

przez demografów, historyków i politologów (najczęściej w pełni świadomie i celowo).

Zdecydowana większość społeczeństwa ukraińskiego uważa Hołodomor za ludobójstwo – zgodnie z badaniami przeprowadzonymi podczas międzynarodowego forum „Ukraina pamięta, świat uznaje!” (*Україна пам’ятає, світ визнає!*), zorganizowanego z okazji 85. rocznicy upamiętnienia ofiar Hołodomoru w listopadzie 2018 r., ok. 80% respondentów podziela ten pogląd (Рейтинг, 2018). Ale nawet jeśli punktów procentowych byłoby 90 lub 100, nie będzie to w pełni wartościowa informacja z punktu widzenia naukowego, ponieważ tego rodzaju kwestii konceptualnych nie powinno się rozstrzygać jedynie poprzez badania socjologiczne. Tego typu badanie może być cennym wskaźnikiem innych cech grupy respondentów, np. stopnia konsolidacji społeczeństwa lub wzmocnienia poczucia własnej tożsamości, natomiast badacze ludobójstwa/Hołodomoru powinni się raczej odnosić do niego bardziej sceptycznie – z tego względu, że najczęściej respondenci mają własne (nierazko błędne lub niepełne) wyobrażenia na temat tych niezwykle trudnych kwestii. Przeciętni reprezentanci społeczeństwa nie myślą bowiem w sposób konceptualny – nie jest im to zresztą do niczego potrzebne w codziennym życiu. Z drugiej strony nikt z tworzących takie badania socjologiczne nie wyjaśnia szerokiemu ogółowi, że np. koncepcja ludobójstwa nie zawsze musi być tożsama z masowymi mordami, a sam Hołodomor nie dotyczy wyłącznie ofiar zamorzonych głodem. Innymi słowy, zawęża to bardzo pojęcie Hołodomoru, nie wyjaśniając przyczyn ani mechanizmów represyjnej polityki władzy sowieckiej prowadzonej przeciwko narodowi ukraińskiemu.

Warto zatem podkreślić, że głównymi przyczynami Hołodomoru stały się: dążenie władzy sowieckiej do zniszczenia grupy narodowej Ukraińców, która wspierała istnienie

suwerennego państwa ukraińskiego, włącznie ze szczególnym celem likwidacji samodzielnej – autokefalicznej – ukraińskiej cerkwi (można więc mówić także o grupie religijnej, mając na względzie definicję ludobójstwa z Konwencji ONZ z 1948 r.); potrzeba likwidacji tradycyjnej formy uprawy roli (opartej na własności prywatnej), jednocześnie poprzez całkowitą eksploatację ukraińskiej wsi na rzecz sukcesu procesu industrializacji i militaryzacji Związku Sowieckiego, co według Kremla było konieczne dla zbudowania globalnego imperium.

Cena omawianego w niniejszym opracowaniu ludobójstwa narodu ukraińskiego wciąż nie jest zbyt dobrze rozumiana – jedynie poza skalą ogromnej liczby jego bezpośrednich ofiar. Warto jednak dodać, że strata najbardziej świadomych narodowo, jednocześnie wykształconych, aktywnych, produktywnych oraz najlepiej zorganizowanych warstw społeczeństwa ukraińskiego na dekady pozostawiła ziejącą pustkę w jego życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym i politycznym, które było przede wszystkim napędzane siłą, przymusem oraz kłamstwem stymulowanym przez Kreml. I chociaż w 1991 r. doszło do rozpadu Związku Sowieckiego, to należy wskazać, że przez wiele dziesięcioleci ZSRS doprowadził do silnego przeformowania społeczeństwa ukraińskiego – do dziś Ukraina pod względem dobrobytu społecznego i ekonomicznego odstaje od środkowoeuropejskich sąsiadów, nie spełniając jednocześnie stosunkowo wysokich kryteriów integracji z Unią Europejską oraz NATO. Jak się wydaje, jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest właśnie genocyd narodu ukraińskiego dokonany przez władzę sowiecką.

Innym ogromnym problemem stała się spuścizna sowieckiego porządku. Podważona suwerenność państwowa, zahamowany rozwój narodowy, zrujnowany samorząd oraz instytucje społeczeństwa

4 To fragment wiersza współczesnej ukraińskiej poetki Anastasiji Dmytruk pt. *Nigdy nie będziemy braćmi*.

obywatelskiego – wszystko to stanowi poważne wyzwanie dla współczesnej Ukrainy. Modernizacja państwa i narodu ukraińskiego wymaga zdecydowanych i jednoznacznych działań z zakresu desowietyzacji (w szerszym sensie tego pojęcia) w celu stworzenia silnych oraz niezależnych mediów, rządów prawa, przeprowadzenia głębokich reform instytucjonalnych, w tym kreacji w pełni niezależnego sądownictwa, a także likwidacji korupcji. Ludobójstwo narodu ukraińskiego było sowieckim projektem ukierunkowanym na przyszłość, dlatego całkowite podołanie jego następstwom i zbudowanie postludobójczego społeczeństwa (*post-genocide society*) wymaga również rozległego – przyszłościowego – ukraińskiego projektu narodowego.

W dyskursie dotyczącym ludobójstwa/ Hołodomoru pod rozważenie powinny być także poddane utracone alternatywy, na czele z pytaniem, jakie mogłoby być państwo ukraińskie (i naród), gdyby udało się uniknąć tragedii genocydu. Pewnym przykładem może być w tej mierze zachodnia Ukraina, która wszak dwie dekady krócej przebywała pod panowaniem sowieckim i uniknęła Hołodomoru w jego najcięższej postaci – to właśnie na zachodnich rubieżach państwa ukraińskiego najsilniej zachowały się kultura, tradycja i język ukraiński.

## Podsumowanie

Pomimo tragedii i historycznej traumy, wynikającej z ludobójczej polityki Związku Sowieckiego prowadzonej względem narodu ukraińskiego, jak pokazała to współczesność, Ukraina zdołała podjąć walkę o pełną suwerenność i odrębność, o czym świadczy postawienie tamy rosyjskiej agresji. Stając się ofiarą nowego rosyjskiego państwa imperialnego, Ukraińcy starają się odnawiać i konsolidować własną tożsamość narodową, która – według sowieckiego/rosyjskiego zamiaru – miała być zniszczona. To zresztą również główny powód dzisiejszej zbrojnej agresji Kremla przeciwko

Ukrainie. Można bowiem zaobserwować powtórzenie ludobójczej polityki Moskwy co do ukraińskich terytoriów Krymu oraz Donbasu, które od 2014 r. są okupowane przez Federację Rosyjską. Zlikwidowano tam wszelkie nierosyjskie, obywatelskie instytucje polityczne, społeczne czy kulturalne (włączając w to Medżlis Tatarów krymskich), zamknięto ukraińskie oraz krymskotatarskie szkoły, wierzący ukraińskiej cerkwi są prześladowani, naruszane są prawa człowieka, co przejawia się represjami, torturami czy nawet zabójstwami osób niegodzących się z rosyjską okupacją Krymu oraz Donbasu. Na dodatek, zmuszając świadomych narodo-wo Ukraińców do wyjazdu z tych obszarów, Kreml przesiedla tam rosyjskich kolonistów oraz osadników, przede wszystkim wojskowych oraz urzędników (*Генеральна Асамблея ООН прийняла нову...*, 2018).

Ze wskazanych powyżej powodów jako niezwykle ważne jawi się wszechstronne zrozumienie zbrodni sowieckiego ludobójstwa na narodzie ukraińskim, nie tylko dla upamiętnienia milionów ofiar, ale przede wszystkim dla uświadomienia sobie tradycyjnej imperialnej oraz neoimperialnej polityki Rosji w stosunku do Ukrainy – w czym przejawiała się polityka zarówno caratu, bolszewizmu, jak i współczesnego rosyjskiego *rasizmu*<sup>5</sup>. Oryginalna, przywoływana w niniejszym opracowaniu koncepcja Rafała Lemkina jest niezbędna i dla konceptualizacji Hołodomoru, i dla uzyskania

5 Rasizm – to terytorialna neoimperialna ekspansja Moskwy pod pretekstem ochrony *współobywateli*, czyli tych, których Kreml postrzega jako „swoich”, niezależnie od obywatelstwa czy stosunku do władzy rosyjskiej, próbując narzucić im ideologię *integralnego tradycjonalizmu*. Innymi słowy, to eksportowy wariant „naszyzmu”, swoista symbioza podstawowych zasad faszystów oraz bolszewizmu (wzmocnionych praktykami totalitarnymi), które przekładają się współcześnie na neokolonializm typu sowieckiego, antyliberalizm, prawosławny fundamentalizm oraz wyższość Rosjan nad innymi narodami, które niegdyś znajdowały się bądź w Carstwie Rosyjskim, bądź Związku Sowieckim. Zob. Кривдик, 2010.

porozumienia w naukowym dyskursie dotyczącym faktu genocydu Ukraińców (który Lemkin postrzegał jako zbrodnię kolonialną reżimu sowieckiego), a także dla zrozumienia jego tragicznej wagi w historii państwa i narodu ukraińskiego. Należy bowiem na koniec wyraźnie stwierdzić, że argumentacja przedstawiona przez twórcę pojęcia *genocide* może być katalizatorem publicznej dyskusji w Ukrainie oraz poza jej granicami w zakresie tak fundamentalnych kwestii, jak *prawda, sprawiedliwość* oraz, być może, *pojednanie*. 👁

Przełożył z języka ukraińskiego Tomasz Lachowski

**Gennadi Poberezny** – doktor nauk politycznych na Wolnym Uniwersytecie Ukraińskim w Monachium oraz badacz afiliowany przy Harvard Ukrainian Research Institute w Stanach Zjednoczonych. Zajmuje się tematyką ludobójstwa oraz studiami postkolonialnymi w kontekście funkcjonowania Związku Sowieckiego. Jest współtwórcą Centrum Studiów nad Ludobójstwem im. Rafała Lemkina w Chersoniu (Ukraina), a także autorem wielu prac naukowych poświęconych sowieckiemu ludobójstwu. Stypendysta programu Fulbrighta w Kijowie (lata 2019–2020), a także programów organizowanych przez Open Society Foundations oraz Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki w USA.

### Afiliacja:

Wolny Uniwersytet Ukraiński w Monachium, Niemcy  
Harvard Ukrainian Research Institute, USA  
e-mail: poberezny@fas.harvard.edu

## Bibliografia

- Applebaum, A. (2017). *Red Famine: Stalin's War on Ukraine*. New York: Penguin Random House.  
Conquest, R. (1986). *The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine*. New York–Oxford: Oxford University Press.

- Davies, R. W., & Wheatcroft, S. (2009). *The Years of Hunger: Soviet Agriculture (1931–1933)*. London: Palgrave Macmillan.  
Hirsch, F. (2005). *Empire of Nations: Ethnographic Knowledge and the Making of the Soviet Union*. Ithaca: Cornell University Press.  
*Investigation of the Ukrainian Famine 1932–1933. Report to Congress*. (1988). Washington: Commission on the Ukraine Famine.  
Pobrane z: <http://diasporiana.org.ua/ukrainica/11706-investigation-of-the-ukrainian-famine-1932-1933-report-to-congress-commission-on-the-ukraine-famine>  
Lemkin, R. (1944). *Axis Rule In Occupied Europe: Laws Of Occupation, Analysis Of Government, Proposals For Redress*. Washington: Carnegie Endowment for International Peace.  
Serbyn, R. (2009). Lemkin on Genocide of Nations. *Journal of International Criminal Justice*, 7, 123–130.  
*The Great Famine Project*. Harvard Ukrainian Research Institute. Pobrane z: <http://gis.huri.harvard.edu/historical-atlas/the-great-famine/about-the-great-famine-project.html>  
Tillett, L. R. (1969). *The Great Friendship: Soviet Historians on the Non-Russian Nationalities*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.  
Андерсон, Б. (2001). *Уявлені спільноти. Міркування щодо походження й поширення націоналізму*. Київ: Критика.  
*Генеральна Асамблея ООН прийняла нову резолюцію про порушення прав людини в Криму*. (2018). Дзеркало тижня, 23 грудня. Pobrane z: [https://dt.ua/POLITICS/genasambleya-oon-priynuala-rezolyuciyu-pro-porushennya-prav-lyudini-v-krimu-297818\\_.html](https://dt.ua/POLITICS/genasambleya-oon-priynuala-rezolyuciyu-pro-porushennya-prav-lyudini-v-krimu-297818_.html)  
Гирич, І. (2018). *Кранки над "І": Реконцентуалізація Української революції*. Історична правда, 28 вересня. Pobrane z: <https://www.istpravda.com.ua/articles/5bb5de395993b/>  
Грабовський, С. (2008). *Українське сьогодні у пазурах Великого Голоду*. Радіо Свобода, 6 листопада. Pobrane z: <https://www.radiosvoboda.org/a/1339202.html>

- Закон України „Про Голодомор 1932–1933 років в Україні”. Pobrane z: <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/376-16>
- Кіпіані, В. (2018). *1933: Атенат Миколи Лемика на представника радянського консула у Львові*. Історична правда, 21 жовтня. Pobrane z: <http://www.istpravda.com.ua/videos/2018/10/21/153117/>
- Кондрашин, В. (2011–2012). *Голод в СРСР. 1929–1934*. Москва: МФД.
- Кривдик, О. (2010). *Рашизм*. Українська правда, 18 травня. Pobrane z: <https://www.pravda.com.ua/columns/2010/05/18/5050708/>
- Круцик, Р. (2007). *А таки советська окупація!*. День, 10 липня. Pobrane z: <https://day.kyiv.ua/uk/article/rodbicici/taki-sovietska-okupaciya>
- Левчук, Н. (2015). Втрати міського й сільського населення України внаслідок Голодомору в 1932–1934 рр.: нові оцінки. *Український історичний журнал*, 4, 84–112.
- Лемкін, Р. (2008). *Радянський геноцид в Україні*. Радіо Свобода, 15 листопада. Pobrane z: <https://www.radiosvoboda.org/a/1349371.html>
- Любка, А. (2014). *Радянський чи советський – яке слово вживати?*. День, 17 жовтня. Pobrane z: <https://day.kyiv.ua/uk/blog/suspilstvo/radyanskiy-chi-sovietskiy-yake-slovo-vzhivati>
- Мартин, Т. (2011). *Імперія національного вирівнювання. Нації та націоналізм у Радянському Союзі (1923–1939 роки)*. Київ: Критика.
- Мотиль, О. (2008). *Підсумки імперій. Занепад, розпад і відродження імперій*. Київ: Критика.
- Нагайло, Б. (2018). *Малкольм Маггерідж і голод в Україні*. Історична правда, 13 листопада. Pobrane z: <https://www.istpravda.com.ua/articles/2018/11/13/153267/>
- Постанова апеляційного суду м. Києва у кримінальній справі за фактом вчинення геноциду в Україні в 1932–1933 роках*. (2010). Інформаційний портал «Права людини в Україні», 1 лютого. Pobrane z: <http://khp.org/index.php?id=1265039604>
- Динаміка ставлення до Голодомору*. (2018). Рейтинг, 20 листопада. Pobrane z: [http://ratinggroup.ua/research/ukraine/dinamika\\_otnosheniya\\_k\\_golodomoru\\_1932-33\\_gg\\_noyabr\\_2018.html](http://ratinggroup.ua/research/ukraine/dinamika_otnosheniya_k_golodomoru_1932-33_gg_noyabr_2018.html)
- Росія шантажувала Азербайджан і інших через український Голодомор*. (2010). Українська правда, 30 листопада. Pobrane z: <https://www.pravda.com.ua/news/2010/11/30/5628021/>
- Снайдер, Т. (2018). *Криваві землі. Європа між Гітлером і Сталіним*. Київ: Лауріус.
- Список розстріляних у Сандармоху українців і вихідців з України*. (2019). Радіо Свобода, 5 серпня. Pobrane z: <https://www.radiosvoboda.org/a/24477308.html?fbclid=IwAR1vBLaSZgdEvTZc4qbJmG0scMX7T1LFDz19arimbNmtGZSxLAymaoDtUYE>
- Цалик, С. (2018). *Чи справді світ не знав про Голодомор?*. BBC News Україна, 24 листопада. Pobrane z: <https://www.bbc.com/ukrainian/blog-history-46276618>
- Янукович у ПАРЄ: геноциду українців не було*. (2010). BBC Україна, 27 квітня. Pobrane z: [https://www.bbc.com/ukrainian/news/2010/04/100427\\_yanukovych\\_pace\\_bt](https://www.bbc.com/ukrainian/news/2010/04/100427_yanukovych_pace_bt)

## ***The Totalitarian and Colonial Dimension of the Soviet Genocide of the Ukrainian Nation in the light of Raphael Lemkin's Concept. A Political Science Analysis***

### **Abstract**

In this study, the author discusses the Holodomor – the crime of genocide committed against the Ukrainian nation, although not limited only to the Great Famine of 1932–1933. It is subjected to politicalological analysis in the context of the broader genocidal policy of the Soviet authorities towards Ukrainians in the USSR. The author emphasizes the main components of the concept of the crime of genocide constructed by Raphael Lemkin (who argued that it was, in fact, a colonial crime) and compares it with the current definition of genocide rooted in the UN Convention of 1948. Finally, the author deals with the discourse related to the presence of genocide (including the Holodomor) and its perception in the Ukrainian politics of memory of the last few decades.

**Keywords:** [genocide](#), [Holodomor](#), [colonialism](#), [the Ukrainian nation](#), [the Soviet Union](#), [Raphael Lemkin](#).